

Czasopismo San wychodzi w każdą niedzielę.

Przedpłata

zamięsjcowa:		w mijsciu	
niezleszcznie	50 ct.	miesiecznie	40
kwartalnie 1 str. 35		kwartalnie 1 zł. 20	
podroznie 2	70 „	podroznie 2	40 „
rocznie 3	40 „	rocznie 4	80 „

Numer pojedynczy 10 ct.

Listów ni frankowanych nie przylujnie sie.

SAN

Cena ogloszeń:
5 centów ud mijajca jednego wiersza dro-
bujm drukim.
Przedpłatę miejscową z amiejscow-
wą i ogloszenia
prylujnie:
Redakcyja, naprzeciw Starozwa w Przemyslu
na dolo

Rękojpisana nie zwracaia sie.

czasopismo społeczno-ekonomiczne.

Rzut oka na rok 1880.

Zarzucao niegdys Polakom, iż byli tak dalece idealistami i ludźmi niepraktycznymi, iż na wzór zledo gospodarza nigdy nie zastanawiali sie nad tem, czy dochody pokrywajaa wydatki i czy zamknięcie rachunku rocznego wykaże zysk czy straty. Obecnie zmieniły sie czasy, bład narodowy, który nam wytykano, obrócił sie teraz w oczach wrogów naszych w niezwykły i podziwiania godnA cnotę, do której terażniejsi Polacy nie zdolni. Prasa polakożercza widząc zwrot całego narodu ku celom praktycznym, ich zimne wyrachowanie, które nie zabilo idealów lecz mięści sie spokojnie obok nich, silne postanowienie zręczenia bezczynności i ślimaczego zaskorupienia, i wybi-
cia sobie stanowiska między narodami składającymi państwo austriackie, z bojąznią patrzy na ten cichy przewrót i radaby zwrócić nas na dawne tory. Zkądżeź bierze sie naraz ta sympatya dla tych Polaków, co wówczas dla idei poświęcali dobrobyt własny i kraju wraz z ich przyszłością, skoro do niedawna potępiano to przywiązanie do Ojczyzny i tradycyi bytu niepodległego? Zkądżeź to ubolewanie nad zatrutą ryerskością polskiej i tego poświęcenia, które poczytywano do niedawna jeszcze za zbrodnie stanu, które wyszydano jako donkiszoteryę?

Łatwa na te pytania odpowiedź. Jak długo szliśmy w życiu narodowym za pierwszym impetem, żyliśmy w krainie ideałów, nie bacząc, iż tu na ziemi brniemy w topieli, w której każdy krok naprzód zbliżał nas ku ruinie i zatricie, drwiono z nas, lecz sie nie lękan. Dziś, gdy dając do tego samego celu, zamiast iść na oślep byle prostą drogą, jesteśmy ostro-

żniejsi i omijamy topiele, a wyszukujemy pewne, i bite gościcę, zaczynamy być niebezpiecznymi dla wrogów, bo dziś nas lada błędny ogień, który w bajce jakaś na zgubę wędrowca zychajaca bogini, a u nas fałszywy przyjaciele nam zapalili, nie sprowadzi na bezdroża i bezdenne bagniska. Obecnie mi wzorem dobrego gospodarza liczymy sie, czy nam gospodarza nasza zyski lub straty przynosi, i zastanawiamy sie, czy słowa nasze, których dawniej nie znalowiliśmy, a które nam nieraz szkode przyniosły nie korzystniej zamienią w cichy czyn.

Od kilku dopiero lat nastąpił u nas ten zwrot, nie wszyscy uznajaa jeszcze jego korzyści, tu i ówdzie można jeszcze spotkać się z mniemaniem, iż dziś stojamy sie realistami i zarzucamy ideały. Tak że jednak nie jest, nisko to musialby być ideal, gdyby do zachowania go w sercu i myśli trzeba rozgrzewania słowem, rozpalaia nieszczęciami lub uciskiem. Miłości Ojczyzny nie trzeba rodmuchawać jak iskry w popiele, aby nie zagasia, plonie ona w sercu zbyt silnym ogniem i choć go o-czy wrogów nie widza, widzą go swoi. Tem wioda do pierwszych niebezpieczniejszych im mniej widzą o jego istnieniu, jak najbezpieczniejszych sie piorun, co z pogodnego na pożór wypada nieba.

Najczęstsi nasi wrogowie Moskale zrozumieli to i ztąd pochodzi zwrot, jaki w najświeższym czasie w ich pismach spostrzegaa się daje. Spokój i powaga narodu polskiego w naszym odlamie kraju, z jakim obchodziliśmy pięćdziesięcioletnią rocznicę powstania, poczucie sprawiedliwosci w ocenianiu postępowania rządu austriackiego w nam, żywe okazanie wdzięczności dla Monarchy, co nie dla współzawodnictwa jak niedysz car Aleksander I, lecz z życzliwosci dla mieszczelniejszego i tyłekrotnie cieżko nawiedzonego narodu, zapewnił nam nasze

prawa i dba o nasz rozwój, zastraszyły tych co myśleli, że nasz naród w niewoli miotany rozpaczaa, popełnił samobójstwo, lub sie spodi, a wtedy z nim nie potrzeba będzie sie liczyć. Zdziw więc zbliżaa się do nas i innym przemawiają językiem, nie uważają narodowosci naszej za grezech pierworodny, który tylko zaparcie sie swej wiary i Ojczyzny zmnyć można. Coraz cieżcej słyszeć sie daja w Rossyji głosy, iż narodowosc i przeszlosć polska trzeba uszanowaa, bo nieusznanowanie jest barbarzyństwem, które najspokojniej i najzimniej patrzących ludzi może burzacz. — Głosy te daly powód moskiewskim dziennikom do polemiki, w której partya panslawistyczna zrzuciwszy z siebie maskę, okazała sie w swej naturalnej postaci jako wrode wszystkiego co nie jest moskiewskie, a w której polskie dzienniki w Warszawie zabraly głos. Pierwszy to raz od r. 1863 uslyszano tak szczerą miłością kraju tchnące wyrazy, wyrzeczone publicznie z powagą i siłą, przedtem nie byłaby ich przepuścila cenzura. Zachowanie Polaków w Galicyi spowodowalo tę zmianę, która choć jest drobna na pozor, choć wynika może z chwilowego dobrego usposobienia tej lub owej osobistosci, jest tym maleńkim wyłomem, z którego wydobywajaa grudka po grudce jak to czyni wiezien zamknięty, można z czasem otwór wielki zrobic. —

Zaczęliśmy rzut oka na dzieje minionego roku od ostatniego i na pozor znaczącego wypadku, gdyż dotyczy on braci naszej z tej części Polski, która jeczy pod brzemieniem mongolskiego tyraństwa. Chcąc pozostac konsekwentnymi, wspomniec musimy o równocześnie odzywających sie głosach moskiewskich, iżystem wynarodowienia, jakiego sie rząd rossyjski z całą groźnością już od lat 16 tryma, wien był poruczonym. Nim to bowiem zniszczone kraj materyalnie, zrujnowano tysiące rodzin

Kronika przemyska.

W poprzedniej kronice przekazyliśmy naszym czytelnikom dziele tresć telegramów i listów noworo-czych, jakie, zjad wyprawiono lub też udoberano, a które zastęgują, by z drukiem w „Sanie“, ku wiecznej pamieci dla potomnych przekazano. Zaczynamy więc od znakomitosci zamiejscowych, od luminiarzy państwowo-krajowych, o których przecież politycznie tak wysoko stojajaa gród „niedźwiedzia“ zapomniec nie mogli i nie powinni.

Oto do ministra-ziomka dr Dunajewskiego wyslano następujacy telegram: „Za wierne oddzielenie odnawianie przez W. E. i jego stronni-ctwo“ kto się w opiekę podda panu swemu, dokazaa i sprawdziles!

Będzie bezpiecznie po Herbstach zjedliwych
i po Granitschach deptaj niecierpliwych
Na Schönerera bez obrazy wysiedziesz —
I na Neuwirthcie smialo jedziez będziesz!

Rolnicy-Przemyslanio

Ministrowi-rodakowi Br. Ziemiażkowskiemu przeslano telegram tej osowoy:

Każdy pyta: co się dzieje, —
Za nasz Florio baronieje
Zkąd była łona — tak wielkich łask?

Ciekawki Zaslany

Eks. hr. Wodzicki, gubernator Landerbauku otrzymał znów taki telegram:

Ktobie rodacy wdychajaa,
W tobie ufność pokladajaa,
Niech twarz rodnina poznajaa,
Niech przez Cig grosza dostajaa —
O gubernatorze!
Szlachetnie dusze jezace
obrody swego przemyskiego.

Zwrócono się również z telegramem nowo roznym do p. hr. Kamiesztarika — a ten odpisaa:

Czy im dać? — czy nie dać?
Czy im tylko obiegać?
Ej nie dać! — ej nie dać!
A kadenej poczekać! —

Wtedy marszałka zrobie
W miłej dla nas osobie!
Kujawiasz w Przemyslu
zamiaraka!

Wazny kandydaty na marszałkostwo galicyjskie, którym dano nierbyt poczesną odpowiedź, otrzymali równobrzemnie bilety na których wypisano:

Król Jagiello bli kozaki.
I pan Krupski chcebł być taki.
Trudna rada mój nieboże —
Krupa jagła być nie może! —

Popieraa kandydaturę
ks Jerzego.

Nawet chwacki prezydent miasta Krakowa dr. Zybkiewicz otrzymał ztąd duży arkusz pergaminowy, wrodne egi i floresy wylocowoy, a na tymże u-mieszczono pismem różnobarwnem:

Ty! co tak iskasz budżeta krajowe,
Tak dzielnie karolisz gospodarki owe
Co z nauką ekonomii
Poostajaa w dysharmonii

Pomóż energią — rozumem i swadą
Znaleź Marszałka by niebł za espadą!!!
Nieczwili obywatelu Przemysla.

Poseł tejnowy do rady państwa, dr. Rittner, otrzymał znów następujacy telegram:

Tam we Wiedniu zawiercha
Centrał żub sie, —
Szlocka buda opium dymucha
Niezapomnij, — nie sie:
Ześ wybrańcem polskiej braci
Wige bli po naszym —
Która hercem się odpacii
Polowoi swojomi!!!

Wybory miasta Przemysla.

A teraz przejdźmy już do własnych, miejscowych — i dajny z naleźnej kurtazyji pierwszeństwo reprezentancie miasta t. j. radzie gminnej. — Ta taw wyslala następujace noworozenie bilety:

a) Do swojego prezesa we Lwowie:
„Podzielajaa w zupełnosci zdanie kolegi dr. Fur-fackiego, że niemasz na świecie czynnosci, do której adwokat nie był wybrańca uprzywilejowany, — proponujemy zawiazanie banku akcyjnego dla Przemysla, do którego ofiarujny naszych 105 tysięcy deficytu na kapital zakładowy, pod warunkim, byś był jego dy-rektorem z obowiazkiem urzadowania w stulety!“ —

b) Do Wodzianku krajowego telegram:
„Wladzo Ty nasza — swiatny Wodzile!
Ty sprawy mielkisz kładziesz na szalę, —
W dzień sprawy naszej na Trybunale!
Bądź mi patronem swiatny Wodzile!
„Za protektora bądź i patrona,
„Niech nas wspomozie Twoja obrota

Trumny

gotowe różnych gatunków i fasonów nowo sprowadzone z najświetlejszej fabryk, jako to, metalowe, dębowe, sosnowe i t. p. posiadani w znacznej ilości i sprzedaje po najniższych cenach

Oraz utrzymuje
karawany
z ekipażem i ze służbą
Zasanie 12.

Wojciech Dziędzić.



rzeczy, dawno wyprobowane, prawdziwy

Uniwersalny leczący, płynny Plaster

na rany, szparzaki, odmrożenia

Ten plaster został przez J. C. Młodę u przysługawego. Siła i działanie tego plasterskiego szczególnie wyborne w giętkich rozdrastach ranach od ciała lub ukłucia, różnorodnych narastach wszelkiego rodzaju, wnie w starszych przypadkach występujących narośli i wrzodach na nogach upeprzonych obrzękami gruczołowymi w bolesnych wrzodach, w obrzękach palców, przy ranaach lub zapaleniu pierzi, w oparzeniach, śluzach zapaleniu, żłobieniu, pęknięciu rękawic, w odplaszaniu podlegających i podobnych dożyciach.

Ten plaster zupełnie prawdziwy dostać można tylko włącznie w aptekę

Franciszka Wilhelma w Nienkirchen pod Wiednem.

Pudełka kosztuje 40 ct. Może jak dwa podobne nie rozsyła się, a to kosztujący wraz ze stemplem i opakowaniem 120 w s. w. Przemysły nabyć można u

F. GAJDECKI

PORTLAND CEMENT

Powszechnie jako najlepszy
uznany

dostarcza po cenach fabrycznych w całości, $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ beczkach

handel M. Kozłowskiego w Przemyslu.

I Ważne dla wszystkich! Ferdynand Moditz w Tryście

właściciel składu towarów kolonialnych takich jak: oliwy, herbaty, owoców poludniowych i innych rzeczy rozładunkowo w paczach po 4 1/2 kilo z opłatą cła i pocztą po najniższych cenach

Kawa	
Ceylon Perł najlepsza za kilo	1 24 94 ct
Ceylon najlepsza	" 1 74 "
Herbata doskonała	" 1 85 "
Ceylon dobrej jakości	" 1 45 "
Čaba najlepsza	" 1 80 "
Herbata w tarczy prawdziwa	" 1 70 "
Jawa najlepsza	" 1 40 "
Portoriko najlepsza	" 1 05 "
Hio najlepsza	" 1 30 "
Hio dobra	" 1 20 "
St. Domingo lepca	" 1 40 "
Cenki wszystkich towarów na żądanie po cenach się franko.	

HURTOWNY SKŁAD Win węgierskich białych i czerwonych

M. KOZŁOWSKIEGO w Przemyslu

Zalopując osobicie w pierwszych tygodniach wina na Węgrzech polska takie i jako wina najczystsze, naturalne i wyborowe w smaku w białych argimałych od 120 do 140 butów w 40 litrowego butu licząc po złr 45, 50, 60, 70, 80 i 100

Wina słoweńskie białe w butelkach butelka po cenach 40, 50, 60, 70 zł i. Wina staro wytworzone lub przy słodkiej butelka od złr 1,60, w 3 do 4 z 27 Muszkatela ciękiego stara złr 2,50 Eszenyja stara węgierska butel złr 3 i 1

Opórć tego pakowane w pазkach:

12 but wina biał. Br. Bakowskiego złr 7 —	12 b. win czerw. Ofnar Adelsberg zł. 7.
12 „ „ „ Barlcoay „ 8 60 —	12 „ „ „ „ Butaj „ 9.
12 „ „ „ „ „ 10 —	12 „ „ „ „ „ Egr „ 10
12 „ „ „ „ Barlcoay „ 12 —	

Na wystawie światowej w Wiedniu w r. 1873 — na wystawie artystycznej w Londynie w r. 1874. — na międzynarodowej fotograficznej wystawie w Wiedniu w r. 1876. Medalami i dyplomami promiłowany — na Wystawie krajowej w Wiedniu w r. 1877. Medalem zaśluzony za postępy w fotografii odznaczony

B. HENNER

FOTOGRAF w Przemyslu (obok Magistratu)

Zaspacetrzywszy w celu zadość uczynienia zapycaniem Sznawo. Ubiuśnienie ZAKŁAD swój fotograficzny najmniejszą przyrządami i dekoracjami, tak, że takowy pod każdym względem pięknie urządzony do natępięć tego rodzaju zakładów wszelkich miast i miejsc, białe, poleca się Szan. Publiczności do wykonywania wszelkich w zakresie sztuki fotograficznej wchodzących robót, a mianowicie według francuskiego sposobu oświetlenia tak zwanych fotografii Rejard, i nadaje fotografie kolorowych każdego rodzaju i wielkości po umiarkowanych starych cenach.

Więcej zamawiaj Wikidki miasta Przemysł i okolice, monetai i innych miejscowości jak: Szigotz, Kulaznego i t. p. są zawsze do nabycia w powyższym zakładzie.

Podjęcie się oraz na żądanie PP. Obywateli wyjazd na miejsce swoich wypróbowanych do zdokumentowania palak lub budynków mieszkalnych, także wszelkich zakładów przemysłowych pod warunkami przystępnymi.

Firma A. R. JANECZKA w Przemyslu renomowana już od 18 lat

najwięzszy skład własnego wyrobu najczystszych wędzonych jeliczników, sercisk, szceniwoi, glistowanych, jedwabnych, niebiałych, damskich, męskich i dziecięcych, oraz wielki skład gotowych białych i szarych powłocnych i jednokolorowych, gładkich i umiastynianych na karczoze rzędkie i gr. zróżnicowaną gąsterpuchow. szaryh kurt, w jeliczniku do żółk. amerykańskiego jelicznika pantalonów i kalfanów, podkoszki spianowe i gąsterpuchowe do nocymanów para, szaki, bramażki, kolumierze, manżety, sznury, trykoty, niołki, rękawiczki, peltony, peltona na odnożki, szeroki do sukien, rękaw i wozów, kufry, torby podręczne i mydliszki, pasy za ładunki, obręski i płaszyki różnego rodzaju, futerały na rewolwery, skórzane rękawiczki do strzelby, pasy i płaszyki skórzane na zawieszanie muszkietu i prawdziwe koszyki.

Oraz fabrykę obuwia własnego zaprowadzenia i przelając od lat 8 damskiego, męskiego i dziecięcego, znać już z rzeczywistości i sumienia.
Zmównienie uskuteczczaj jak najpunktualniej.

„URZĘDNIK“

pięsmo dwutygodniowe, dzieł od lat dwóch, dla spraw urzędowych wszelkich zawodów, w Przemyslu wychodzące przechodzi z dnem 1 stycznia 1881 pod dyrekcją redakcyi „PRAWNIKA“ w Lwowie, i wychodzi będzie, na teraz w połączeniu z „PRAWNIKIEM“ pod dyrekcją wójnym, o rozszerzonym programie.

„URZĘDNIK“ objęciu: przez przesyłanie doń w zim traktowanych sprawy urzędowych wszelkich zawodów i oddawanie się do post. polećkich zawodów urzędowych: wiadomości prawne i poteczo, (zawsze z r. uchwały) — także wiadomości prawne — (krótkie artykuły i korrespondenccje o dziedzinach prawa i administracyi — przegląd literatury — oraz czestnie zresztdcnie i ważniejsze rozporządzenia władz sądownych i administracyjnych) — niemniej perypodyjny przegląd ruchu ustawodawczego.

Urządnie wychodzi będzie w Lwowie dniami 1 i 15 każdego miesiąca, w objęciu 1 formatu, jak dotychczas, o cenie paryskiej szejki, pomyi rozszerzonego programu, 11 klyk o 50 centów rocznie wyżej od dotychczasowej ceny „Urzednika“ która zatem wyniesie tak w Lwowie bez przesyłki, jakoteż po za Lwowem z przesyłką pocztową rocznik 3 złr. półrocznik 1 złr. 50 ct. wartosci 75 ct. Zapiszemy do listy i rękob. przesyłamy pod adresem redakcyi „URZĘDNIKA“ w Lwowie ul. p.astralna 1.

Półrocznik redakcyi „URZĘDNIKA“ I „PRAWNIKA“

SYROP

śeso nowo-balsamiczno-ziolowy

ALEKS. MANKOWSKIEGO

przez pp. lekarzy wyprobowany środek we wszelkich uporczywych katarach, dróg twarłych kaszalk i chrypkach, przy zapaleniu kanału oddechowego (Brouchitis), w rozemdnie plucowej i w kolkuszku.

Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki się dotacza. Główny składni utrzymuje: w Lwowie K. Mikolusz w Krakowie W. Rejczy; w Wiedniu J. Woca Tucholan Nr. 25 w Warszawa J. Roko zomaz; w Włnie K. Gruzicki; w Przemyslu u wysłanicy, oraz do nabycia w każdej prawie w kadziej apteczce na prowincyi. Uwaga: Powyższy Syrop używany osobnie kosztuje przez Lewopawo Lekarznika w Krakowie półrocznik 1 złr. 50 ct. wartosci 75 ct. Zapiszemy do listy i rękob. przesyłamy pod adresem redakcyi, jak wyżej.

MAGAZYN Towarów Bławalnych P. KREBSA

w Przemyslu

poleca:
w największym wyborze po umiarkowanych cenach wielniani różnych wyrobów, materje na pokrycia futer włniane i jedwabne, flanely, barczany białe i kolorowe, chustki himalajski i flanelowe.

Płótna, szirtingi, bieleżna damska i męska, Dywany i chodniki oraz wielki wybór gotowych płaszczów i kalfanów damskich.

Próbki na żądanie franco

KURACYA ZIMOWA

Wilhelma
przedwstrzyżona, prze Immunycają
krew czyszcząca
Herbata

Franciszka Wilhelma
aptekarz w Nienkirchen (od Austria) używając oowidę podażer, rematyzmowi, osłabieniu się zastarczym uporczywym bólem, rigide przepięczonej ranozi, chorobu płciowym i skłoniu do przyracania na cięło albo tworzy, pięgom, nabrzmieniemy szpitylucim, obrzękiem wycięzionym i dieciu w czerpiciom hemoroidalnym, złdncze, gwałtownym bólem nerwowym muszkielow i upłachem białym, chorobami skądunym, obrzękami gruczołowymi i innymi chorobami wywołanymi z i najlepszym skutkiem, co potwierdzają tyżdziej świadczenia Poliwiekadnia i Ministerstwa.

Pakiety podzielone na 8 dawek nabyć można za 1 złr., stemplel i opakowanie 10 ct

Tężeż się nabierając przed zakupem fabrycznej herbaty i bęczyć na miejscu celownictwa w herb. pułkownik prawem liouitowe

Da nabycia w PRZEMYSLU u F. Gajdecki.

WIOSENNA KURACYA

Niżej podpisany poleca w swym handlu

WSEKLETKIE TOWARY

Delikatesy
ROŻNE MARYNATY.
Owoce południowe
i różne gatunki

WIN

krajowych i zagranicznych
po cenach jak najumiarkowanych.
Cennik za żądanie.

S. SYROP

S. GALL I SYNOWIE

mają herb. niemieckiego dla powozek chędnij swiadczeń: 12 zw. swego mylna parowego (w Tarnopolu) opuszczonego do wyrobów z Publicznymi pod nadz. miast i starych cenzurk w stosunku ku temu sporządzonych wykreślach, następujących w wicręty plany i zawierającego 40 arch. po 25 kilo

Tężeż się nabycić 12 ark. dla doboru następnego dla wyrobów z Publicznymi pod nadz. miast i starych cenzurk znajdujących odbyt — kreslinij się — z ustanowieniem

S. GALL i synowie
Dostad mostki w sklepku p. A. M. Aszkienego.